ROK L. Nro 218.

KURJER WARSZAWSKI.

D. 4 Października 1870. Wtorek. D. 22 Września (4 Października) 1870.

Rano ciepła st. 5, w poł: ciepła st: 12. Wysokość wody st. 4 c. 4 (Ubywa). | Stan barometru: na pogodę. | Wschód Słońca o g. 6 m. 6 Zachód „ „ 5 „ 30 | Jutro, ŚŚ. Placydy i Flawji P.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, N° 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— Namiestnik w Królestwie Polskiem zakomunikował zarządzającemu ministerstwem spraw wenętrznych przedstawienie co do mianowania członka warszawskich departamentów senatu rządzącego, rzeczywistego radcy stanu, w godności szambelana, Zaborowskiego,—naczelnikiem zakładów dobroczynnych i zarządzającym sprawami warszawskiej rady miejskiej dobroczynności, z pozostawieniem go przy godności dworskiej i w obowiązkach członka warszawskich departamentów senatu rządzącego, bez wyznaczenia mu atoli jakiejkolwiek płacy za tę ostatnią posadę. Najjaśniejszy Pan, na najpoddaniejsze przełożenie zarządzającego ministerstwem spraw wewnętrzych, Najwyżej raczył na dniu 7-m sierpnia r. b. przychylić się do przedstawienia pomienionego. (D. W.)

Odessa, 19 września.— Najjaśniejsza Cesarzowa, raczyła pomyślnie przybyć do Odessy o godzinie 8mej z rana i udała się do Jalty.

— Z rozporządzenia zarządu Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, gabinet zoologiczny otwieranym będzie dla publiczności w niedzielę, wyjąwszy Wielką niedzielę, od godziny 11ej z rana do pierwszej, przy zachowaniu przepisów zatwierdzonych przez zarząd tegoż uniwersytetu, mianowicie następujących: 1. Przy wejściu do gabinetu, laski, parasole i t. p. mają być oddawane do zachowania bezpłatnie. 2. Nauczyciele szkół publicznych, równie jak i przełożeni nad zakładami prywatnemi, chcący zwiedzić z uczniami gabinet w dnie nieprzeznaczone dla publiczności, zechcą zgłosić się do zarządzającego gabinetem dla porozumienia się o dzień i godzinę, w której przybyć zamierzają. 3 Zabrania się dotykać przedmiotów, otwierać i zamykać żaluzje, uchylać lufciki, przesuwać krzesła i t. p. Za stłuczenie szyby lub zrządzenie jakiejkolwiek innej szkody w gmachu gabinetu zoologicznego, winni obowiązani będą do zwrotu kosztów. 4. W obrębie gmachu gabinetu zoologicznego palenie tytoniu zostaje wzbronionem. 5. W dnie słotne, oraz w razie mrozu 8° i niżej, gabinet zoologiczny nie będze otwartym dla publiczności. 6. Małe dzieci i osoby z niemowlętami do gabinetu zoologicznego nie będą wpuszczone. (D. W.)

— W przeszłą niedzielę w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu (obok pałacu hr. Potockich) doborowy chór artystów i amatorów, uorganizowany przez braci Jareckich pod głównym kierunkiem dyrektora opery polskiej St. Moniuszki, wykonał w czasie Summy Mszę in Es dur na 4 głosy, kompozycji tegoż dyrektora i pod jego osobistem przewodnictwem, oraz tercet Haydna.—Tenże chór w każdą niedzielę i święto wykonywać będzie w tej samej Świątyni podczas Summy znakomite utwory muzyki kościelnej.

═ Administracja ogólna Warsz: Tow: Dobroczynności, zaprosiła na członków czytelni bezpłatnych: pp. Adolfa Szymanowskiego w ochronie Xiędza Baudouina; Ludwika Steinboka, Konstantego Statkowskiego, Witolda Dobrańskiego w ochronie przy ulicy Gęsiej; Pawła Krawczaka i Franciszka Kokowskiego w szkole elementarnej przy ulicy Dzikiej.

═ Pan Józef Nartowski, za kilkoletnie sprawowanie obowiązków Opiekuna czytelni Iszej bezpłatnej, otrzymał od Tow: Dobroczynności podziękowanie.

═ Niezadługo, jak nam mówiono, ma się odbyć koncert wokalno-instrumentalny, urządzony przez pana Koehlera, barytona opery. Koncert ten, może posłużyć zwolennikom naszej opery, do zacnego wynagrodzenia zasług artysty, który na tutejszej scenie pracuje sumiennie i wytrwale.

Pan Koehler przybył do nas ze Lwowa w r. 1857 i po raz pierwszy wystąpił w roli Króla w operze Verdi'ego: Ernani. Wystąpienie to zjednało artyście odrazu sympatję słuchaczów. Pamiętamy wrażenie owego wieczora dokładnie. P. Koehler śpiewał wówczas z Troschlem i Dobrskim i panną Berini, i pomimo febry debiutu, rozwijał zasoby głosu z siłą i expressją. Repertuar jego ról onego czasu był bardzo bogaty i rozmaity; przybył on do nas, z zasobem trzydziestu kilku partji i z pewnością nie jego to wina, żeśmy ich wszystkich nie słyszeli. W ostatnich czasach, Koehler zasłużył się jako wykonawca utworów Moniuszki. Jest on wybornym: Pakułą w „Verbum Nobile," badzo dobrze śpiewa partję Janusza w „Halce," i z energją i właściwą charakterystyką egzekwuje potężną balladę: „Czaty." Bliższe szczegóły o tym koncercie nie omieszkamy podać we właściwym czasie.

═ Na tym naszym świecie, zdaje się, że najwięcej jest ludzi łatwowiernych. Twierdzenie to wnioskujemy z istnienia i protegowania przeróżnych magików i tak zwanych owczarzy, którzy kurują zawsze radykalnie z choroby zwanej: przepełnieniem kieszeni. W tych dniach, opowiadano nam o podobnym lekarzu fakt następujący. W skutek licznych rekomendacji, owczarz ten, zawezwanym został do jednej z tutejszych

dam, ażeby zatracił na czole jej córeczki siedmioletniej spore znamię. Mama bowiem martwiła się srodze tą wadą piękności swojej jedynaczki. Owczarz tedy, wyegzaminowawszy pacjentkę, rzekł do jej matki (cytujemy ową receptę prawie dosłownie), „Widzi pani, to jest plama, której żaden doktór nie wykuruje. Ja jednakże poradzę na nią. Niech tylko pani słucha: oto trzeba, niech się pani tyle lat.... nie myje, ile ich ma córeczka, a z tej plamy nie zostanie ani znaku.“ Wysłuchawszy tej recepty, matka i pacjentka roześmiały się z pokątnego doktora. I słusznie,— medycyna bowiem iest nauką a nie zabawką lub kuglarstwem. Człowiek myślący powinien w kwestjach zdrowia, radzić się tylko tych, którzy zdobyli sobie prawo doradzania.

= W kalendarzu gospodarskim na rok 1809 wydanym w Warszawie nakładem i drukiem Wiktora Dąbrowskiego, znaleźliśmy następującą rzecz: „Co znaczą fizjognomiczne znaki w człeku?“ Otóż niewiadomy autor, twierdzi, że włosy miękkie znaczą człeka bojaźliwego, bo mają podobieństwo z szerścią bojaźliwych zwierząt, jelenia, zająca, owcy. Włosy ostre, twarde, są znakiem człeka silnego, odważnego, bo też włosy takie są na lwie, kozłach i o ich sile świadczą. Twarze piegowate, nakrapiane, plamiste, mają podobieństwo z pstremi tygrysami, znaczą też człeka chytrego, sztucznego, zdradzieckiego. Okrągłego czoła są gniewliwi. Czoło zaś jeżeli nie zbyt proporcji kwadratowej, przytem na środku zaklęsłe, zapadłe, znaczy dowcipnego, wielkiego serca i umysłu. Brwi wielkie, a jeszcze prawie zrosłe i ledwie niezłączone nad nosem z włosów gęstych i wielkich dają znać, że taki człowiek śmiały i choleryk. Brwi małe, człeka małego serca, płochego i nieśmiałego znaczą. U kogo oczy są wielkie ten ma być leniuch, u kogo małe, ten jest dowcipny, frantowaty. U kogo czarne oczy, ten bardzo prędko do miłości skłonny i gorący. Czerwone oko (jeżeli nie od wiatru, lub gorzałki) znaczy śmiałego i odważnego. Przytoczyliśmy ten dowcip ze starego kalendarza, na dowód, że u nas pole fizjognomistyki nie leżało odłogiem. W średnich wiekach studjami fizognomji ludzkich i zwierzęcych zajmowali się tak zwani: astrologowie i wiele bardzo rezultatów ich badań posługuje dzisiejszym uczonym do układu systematów fizognomistycznych. Nauką tą, zajmują się dziś, wyłącznie filozofowie i myśliciele. Dla dobra jednak ludzkości winna być ona popularyzowaną. Znać człowieka, znaczy poznawać tajemnice praw natury i przypadku. A znać siebie i wierzyć w siebie trzeba, bo Bóg na to rozum dał.

= Donoszą nam, że premjum obligacji m. Bukarestu, w summie 75 tysięcy franków wygrał jeden z tutejszych młodych buchhalterów. Ciągnienie tych obligacji odbywało się w lipcu i posiadacz losu nieobceny wówczas w Warszawie, dopiero w tych dniach dowiedział się o swojem szczęściu. Wekslarz, podobno za 75 tysięcy, franków, ma wypłacić 23 tysiące rubli.

= Sala teatru wielkiego otwartą ma być we czwartek.

= Na odbytem polowaniu w ubiegłą niedzielę w lasach Okóniewskich, zabity został *Dzik* (Odyniec), ważący przeszło 500 funtów czyli 12½ pudów. Pogromcą tego olbrzyma był pan W. Sto:, z Warszawy.

= Pan Felicijan Faleński powrócił w tych dniach do Warszawy z wycieczki w Tatry.

= Rodzinę kupiecką pochodzącą z Warszawy, a zamieszkałą od 15 lat w Paryżu, spotkało przed dwoma tygodniami nieszczęście tak dziwne, że aż nieprawdopodobne. Ojciec i przedstawiciel rodziny, obarczony latami i dziećmi, nie czuł się w obowiązku narażania swego życia w obronie Francji, i dlatego zażądał paszportu, w celu powrócenia do kraju. Prefekt policji udzielił kartę dla wyjazdu dla familji, położył jednak za warunek opuszczenie Paryża w ciągu dwunastu godzin, z powodu, że podjazdy pruskie zaczęły ukazywać się w okolicach. Wyjeżdżający zaczęli pakować swoje manatki w największym pośpiechu, pośród okrzyków tłumu na ulicach i wystrzałów rozlegających się na placach manewrów. W takim popłochu rodzicom przytrafił się wypadek niesłychany; zapomnieli w domu sześciomiesięczną dziecinę śpiącą w kolebce, a przyszli do świadomości straty już za rogatkami miasta, a więc wtedy kiedy powrót już był niemożliwy. — Rodzina, o której mowa znajduje się obecnie w Warszawie, zrozpaczona straszliwem zapomnieniem. Słyszeliśmy ten fakt, od osób dających gwarancją zupełnej wiarogodności.

= Słyszeliśmy, że w jednym z parafjalnych kościołów tutejszych na przedmieściu (podobno za Wisłą), jutro o godz. 10 rano, zawarty zostanie związek małżeński. Para przystępująca do ołtarza niejednokrotnie już kosztowała słodyczy hymenu, jak nas bowiem zapewniano, pan młody wstępuje w związki małżeńskie po raz 3-ci, a pani młoda po raz 4-ty.

= Cyrk konnych jeźdźców złożony z 25 osob pod dyrekcyą pana Sidoli przybędzie do Warszawy i w połowie b. m. rozpocznie przedstawienia w opróżnionym na teraz Teatrze Rappo.

— Pierwszy numer „Gazety Kieleckiej“ wyszedł z druku dnia 2 Października i nadszedł już do Warszawy.

— Zaonegdaj w cyrkule Nowoświetskim, powożący omnibusem Nr. 19, przejeżdżając przez ulicę Nowy-Świat, obalił i przejechał przez pół, przechodzącą Marjannę Staszkiewicz, 66 lat wieku liczącą, która po odesłaniu jej do szpitala Dzieciątka Jezus, wkrótce zmarła. Woźnica zdołał zbiedz, lecz przez Policję wykryty i aresztowany został, dla postąpienia z nim według prawa.

— W cyrkule Powązkowskim, przy ulicy Nowolipie, w domu pod Nr. 2427 zapalił się drewniany śpichrz, w którym znajdowały się wiory i drzewo; ogień został natychmiast ugaszony przez żołnierzy straży ogniowej, przyczem dach w części został uszkodzonym. O przyczynie tego wypadku, prowadzi się przez Policję dochodzenie.

— W cyrkule Nowoswietskim, w szynku, w domu pod Nr. 2873, lampa naftowa, skutkiem silnego płomienia pękła i spadła w miednicę, w którą się wódka z kieliszków zlewała; w skutek czego wódka od nafty zapaliła się, lecz ogień przez obecnych, natychmiast ugaszonym zotał.

— W dniu wczorajszym, Teodorow Kuźniecow aresztant z odwachu na placu Saskim, będąc wyprowadzony na dwór, zbiegł z pod konwoju, lecz na ulicy Karowej przez strażnika policyjnego Żurawlewa ująty, do ordynanshauzu dostawionym został. (Gaz. Polic.)

Panu J. S. — O operze włoskiej, zaangażowanej na nadchodzącą zimę dotąd nie mamy żadnych pewnych wiadomości. Poprzedni zaś impresasarjo pan Merelli podobno urządza operę włoską dla Wiednia.

---

† W d. 10 b. m. t. j. we czwartek jako w smutną pierwszą rocznicę zgonu s.p. Franciszka Żórawskiego, b. obywatela ziemskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej o godz. 9 z rana; na które pozostała żona z dziećmi zaproszą Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

—7966—

† Jutro, d. 5 b. m., o godzinie 10-ej, w kościele Św. Anny, na Krakow. Przedm., odbędzie się żałobne Nabożeństwo doroczne za zmarłych z Arcy-Bractwa czci Serca N. Maryi Panny.

† Jutro, we środę dnia 5 października r. b. w kościele powązkowskim o godzinie 10 rano, po żałobnej Mszy Św. za duszę ś. p. Józefa Komorowskiego Artysty dramatycznego, nastąpi poświęcenie nagrobka, ku uczczeniu jego pamięci kosztem Kolegów i Przyjaciół wzniesionego.

† W sobotę, t. j. dnia 8 października r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Franciszka Klein, b. Urzędnika Dyrek. Główn. Towarz. Kred. Ziems., odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy w kościele katedraln. Św. Jana o godz. 9-ej rano, na które familja Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego zaprasza. —7984—

† We czwartek dnia 6 października o godzinie 11 rano, odbędzie się w kościele Powązkowskim żałobne nabożeństwo, za dusze ś. p. Franciszka i Celestyny z Wierzbickich małżonków Leszczyńskich, oraz Heleny z Bardzkich Zgliczyńskiej i Filipiny Bardzkiej, a następnie przeniesienie ich zwłok do grobu familijnego i poświęcenie tegoż; — na który to obrzęd pozostała rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —7989—

† Ś. p. Stanisław **Neer**, majster ciesielski, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Ś. Ś. Sakramentami w dniu wczorajszym życie zakończył, w wieku lat 34. W smutku pozostałą matka z rodzeństwem zmarłego, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na eksportację zwłok w d. 5 b. m. t. j. jutro z kościoła dolnego Św. Krzyża o god. 4 po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —7987—

† Gustaw **Grabowski**, Aplikant Inżynierji, po długiej i ciężkiej chorobie w wieku lat 24 w dniu 3 b. m. zakończył życie. Stroskana matka zaprasza Kolegów, Znajomych i Familję na eksportację z kościoła dolnego św. Krzyża w dniu 5 października t. j. w środę o godzinie 5 z południa na cmentarz powązkowski.

—7983—

† Onegdaj zakończył doczesny swój żywot ś. p. Maciej **Janowski**, w wieku lat 93.

= Donoszą z Petersburga, że p. Henryk Wieniawski powrócił już do tej stolicy, po długim pobycie w Austrji, Danji, Szwecji i Norwegji. Znakomity skrzypek dał się słyszeć podczas podróży w wielu koncertach, przyjmowany wszędzie z zapałem. W przeddzień odjazdu ze Sztokolmu Wieniawski wezwanym został do króla i otrzymał z własnych jego rąk insygnja kawalera królewskiego orderu Wazy. W przejeździe z Norwegji, artysta udał się w skutek życzenia królewsko-duńskiej rodziny do Friedenborga, gdzie urządził poranek, którego program sam jeden wypełniał. Dzienniki duńskie doniosły, że Wieniawski ozdobiony został orderem Dannebrog.

× Piszą nam z Petersburga, że i tam czas był okropny, a ciągłe ulewne deszcze i zimna spowodowały, że prawie całe wyższe towarzystwo, lato na deszczach w okolicach petersburskich przepędzające, już powróciło do miasta. Z wyjątkiem opery włoskiej wszystkie teatry już rozpoczęły szereg swych przedstawień, a wypadki wojny z powodu zamknięcia teatrów zagranicą, spowodowały, że najpierwsze znakomitości sceniczne tam się zjechały; francuzka i niemiecka truppa są wyborne, a Petersburg takim doborem artystów już od dawna poszczycić się nie mógł. Bilse, który z dniem wczorajszym ukończył szereg swych koncertów w Pawłowsku przez cały czas swego pobytu doznawał bardzo sympatycznego przyjęcia, a ogromna sala foksalu do 4,000 osób pomieścić mogąca, mianowicie w dnie piątkowe, w których grywano symfonje, nieraz okazała się zamałą dla pomieszczenia słuchaczy. Dowodem posłużyć może i to, że nawet przez Cesarzowę przed którą grał z całym składem orkiestry, kosztownym brylantowym pierścieniem udarowanym został, a damy Pawłowsk zamieszkujące, przy bardzo pochlebnym liście, zawdzięczając P. Bilsemu niejednę przyjemnie spędzoną chwilę, ofiarowały mu bardzo misternej roboty złoty puhar z odpowiednim napisem. O ile nam mówiono, P. Bilze pomimo znakomicie większych materjalnych korzyści, ma zamiar na przyszłe lato znowu zawitać do Warszawy.

= Czytamy w „Birż. Wied.": W tych dniach agencja telegraficzna Wolffa, udzieliła gazetom londyńskim telegram fałszywy o tem, że się Rossja uzbraja. Telegram nie wspomina wcale przeciw komu te uzbrojenia Rossji są skierowane. Lecz zastanowiwszy się nad wieścią kłamliwą o poruszeniu przez Rossję kwestji wschodniej, sądzimy, że celem telegramu Wolffa, było wzbudzenie w Anglji obawy, oraz danie austrjackim i węgierskim gazetom nowego dowodu do wymyślania rozmaitych szczegółów tyczących się polityki russkiej w Konstantynopolu. Węgierskie gazety pracują bezustannie nad wynajdowaniem tych szczegółów.

— „Journal de St. Petersburg" z d. 20 września (2 października) r. b., donosząc o nowym dekrecie rządu tymczasowego powołującym pod broń wyszstkich obywateli od 21 do 40 lat wieku, między innemi tak się wyraża: „Dekret wydany przez rząd tymczasowy jest bezwątpienia bardzo patrjotycznym,— a sposób w jaki zostanie przyjęty i wykonany może dać miarę energji i dzielności ludu francuzkiego; ale to wszystko przychodzi za późno.

„Gdyby wojna obecna przedsięwziętą została przez rząd niemający żadnych obaw względem przeciwników swoich w kraju, po pierwszych niepowodzeniach oręża, rząd ów mógłby z pewnością w uznaniu niższości swych sił w obec zjednoczonych Niemiec, powołać pod broń cały naród, jak to uczynił teraz rząd tymczasowy. Organizacja wielkiej milicji narodowej byłaby wtedy w stanie dokonać się przy lepszych niż dzisiaj warunkach. Ale rząd, który upadł 4 września pod naciskiem oburzenia Paryża, grzeszył nietylko złudzeniami i niedbalstwem; miał on jeszcze jedną wadę zasadniczą: brak zaufania do większej części narodu. Obawiał się, aby Francja uzbrojona nie zwróciła się przeciwko niemu i dlatego nie śmiał uciec się do wielkich środków uzbrojenia narodowego."

„W chwili ostatniego niebezpieczeństwa rząd obrony narodowej uciekł się do ostatecznego środka.— Dałby Bóg, ażeby ta broń rozdzielona pomiędzy Francuzów użytą została tylko na obronę kraju. Byłoby to zbyt strasznem i zbyt nędznem, gdyby po zawarciu pokoju z Niemcami niezgody zewnętrzne miały zakrwawić ziemię, w której większość ludności nie chciała wojny i pragnie nadal używać spokojnie, bez gwałtów i wstrząśnień, owoców swej uczciwej pracy.

— Według słów gazety „Kron. Wied." we flocie

dawniejsze armaty gładkie zamieniają się na nowe żłobkowane. Ta nowacja w morskiej artylerji spotkała już wiele okrętów tak *np.* na fregacie „Swietlana“, zamiast dawnych 40 armat, jest teraz tylko 10 armat żłobkowanych i z tych 4 umieszczone są na górnym pomoście, a 6 w zakrytej baterji. Dalej na sześciu szkutrach i trzech korwetach stara artylerja została już zamienioną na nową. (Gołos)

Wiadomości Polityczne.

3 Października.

*** Bazaine ma w Metz 33 pułków jazdy i 62 baterji artylerji, co wynosi około 32,000 koni, z których jednak wielką już część zjeść miano. (Schl. Ztg.)

*** Pierwszą podróż balonem z Paryża do Tours odbył przed kilku dniami p. Durnof, drugą odbył dnia 25 p. Lutz, jako komisarz rządowy. Obie podróże odbyły się szczęśliwie o tyle, że oba balony dostały się do Tours. Do pierwszego balonu Prusacy strzelali, ale strzelali bezskutecznie. W czasie drugiej podróży p. Lutz nie mógł znaleść odpowiedniego prądu, ten bowiem jedyny jest sposób kierowania balonem. Wzniósł się na 4500 metrów, krążąc w coraz innym kierunku, w miarę jak na różnych wysokościach, różne wiały prądy. Krążenie to pomogło p. Lutzowi rozpoznać stanowiska Prusaków. Wiatr jednak stawał się coraz słabszym, a tymczasem w skutek szpar w balonie, gaz ulatywał, a balon coraz bardziej opadał; nareszcie w bliskości Sekwany balon prawie dotykał się ziemi. P. Lutz, wyrzuciwszy wszystek ballast zmuszony był nareszcie wyrzucić część depesz i listów. Wyrzucenie to pomogło o tyle, że balon zdołał przelecieć po nad Sekwaną i spadł w miejscowości Vernouillet, mając jeszcze 300 kilogramów czyli 720 funt. pakietów z depeszami i listami. Z Vernouillet cały pakunek dostał się do Tours drogą lądową. (Le Nord.)

*** Hamburg i Brema przygotowują się do utworzenia na wielką skalę handlu towarami kolonjalnemi z zajętemi przez Prusaków częściami Francji. (Ind. Bel.)

*** Rozporządzenie francuzkiego ministra rolnictwa nakazuje, aby począwszy od d. 28 z. m., mięso 500 wołów i 4,000 baranów, z gromad sprowadzonych do Vincennes i Boulogne, sprzedawane było codziennie mieszkańcom Paryża. Sprzedaży dopełniać będą na rachunek skarbu rzeźnicy zapisani do osobnych kontrol w urzędach merów. (W. T. Bur.)

*** Obszerną będzie rubryka miłosierdzia nad zniszczonym Strasburgiem. Pierwszą pozycję w niej zajął datek króla pruskiego, wynoszący 5,000 talarów, ks. Następczyni jeden tysiąc—razem sześć. (W. T. B.)

*** Były sędzia śledczy Bernier został aresztowany w Paryżu. Grandperret i Dr Conneau, pierwszy niegdyś prokurator naczelny, następnie minister sprawiedliwości, drugi przyjaciel cesarzowej Eugenji, dostali wezwanie do sądu. Powyższe kroki prawne opierają się na odkryciach poczynionych w Tuilerjach i St. Michel. (Presse)

*** Druga serja papierów b. rządu, obecnie w Paryżu odkrytych mieści w sobie list cesarza do cesarzowej, w którym przebija się zamiar Napoleona powrócenia do Paryża, zaraz po klęskach Wissenburga i Wörth. Wyjaśniona jest w tej publikacji podróż Rouhera do Châlons. (N. fr. Presse.)

*** Podług jednego z dzienników francuzkich, pisze „London Journal“ zamierzają zaopatrzyć wiele okrętów apparatem, któryby dokładnie oświecał horyzont albo pewną część wybrzeża morskiego, na które chcianoby wylądować w nocy. Apparat ten umieszczony w przedniej części okrętu, składa się ze światła elektrycznego i silnego reflektora. Światło wywiązuje się przez palenie dwóch stożków węgla, komunikujących z machiną elektro-magnetyczną. Wprawia się ją w bieg za pomocą małej machiny parowej, będącej w związku z machinami statku. Reflektor systemu Fresnel'a posiada tak wielką siłę oświecającą, że po skierowaniu go na pewien punkt wybrzeża, można jasno widzieć na odległość prawie dwóch mil, gdy tymczasem nieprzyjaciel na brzegu będący, nie jest w stanie dostrzedz okrętu z podobnem światłem. Fregata pancerna „Heroine“ posiada jedno z tych świateł. Rząd rossyjski, powiada „London Journal,“ zamówił kilka u francuzkiego wynalazcy, i zamierza zrobić z nich użytek w porcie kronsztadzkim. Mówiąc o tym apparacie, admirał austrjacki Tegethoff, zwycięzca z pod Lissy, wyraził się, że przy pomocy tych świateł zniszczyłby eskadrę.

*** Katolicki kapelan dywizyjny, parę dni temu z Głogowa, otrzymał order krzyża żelaznego, jako nagrodę za męztwo okazane w 36-cio godzinnej bitwie pod Noisseville. Wzbudził on swoją wytrwałością wielki zapał w żołnierzach. (Presse)

*** Strasburg poddał się 27-go września; tegoż dnia w roku 1681 zdobyty został przez Francuzów na Niemcach, i od tego czasu zostawał w ręku pierwszych. (Ind. Bel.)

*** Petersburski „Goniec Sądowy“ podaje następującą ciekawą wiadomość o pochodzeniu marszałka Bazaine: Pomiędzy inżynierami, których Napoleon I-szy przysłał cesarzowi Aleksandrowi I-mu do Petersburga, znajdował się jeden nazwiskiem Piotr Bazaine. Wigel opisuje go w swych pamiętnikach, jako typ paryżanina. Był on zapalonym wielbicielem Waszyngtona, podziwiał Robespiera, ubóstwiał Napoleona i poważał rycerskiego Ludwika XVIII-go. Ten to Bazaine, znalazł w Petersburgu w 1811 roku u drzwi swoich podrzutka, którego państwo Bazaine, bezdzietni dotąd, przyjęli za syna. Marszałek Bazaine ma być właśnie tym podrzutkiem. Jako dowód prawdziwości opowiadania powołane pismo podaje, że ogłoszone dotąd biografje Bazaine'a, nie mówią nic o jego młodości.

Ostatnie Wiadomości Polityczne

Wczorajszy telegram francuzki doniósł o pomyślnych dla Francuzów wycieczkach Bazaina w dniach 23 i 27 z. m. O obu tych dniach milczy zupełnie urzędowy telegraf pruski. Donosiły jednak o nich gazety niemieckie, wychodzące nad Renem a przed innemi „Köln. Ztg“ Na wiarę tego dziennika podano nawet już w sobotę wiadomość, że trzy baterje pod Metz ostrzeliwały forty twierdzy. Gazeta powyższa donosiła jednocześnie, że skutkiem strzałów zapaliła się wieś Grigy, a nazwa ta musiała każdego naprowadzić na myśl, że strzały baterji pruskich skierowane były na fort Quelen. Obecnie gazeta „Elberfelder Ztg“ podaje pod d. 30 z. m. trzy korresponden-

cje z kwater pruskich w Cherisey, Sémecourt i Courcelles, z których okazuje się, że prócz ognia działowego prowadzono w dniu 27 b. m. jeszcze walkę w otwartem polu po obu stronach Mozelli, głównie wszakże po prawej tam, gdzie już w d. 31 sierpnia i 1 września objawił się jeszcze raz fatalizm nad usiłowaniami Bazaina. Ostatnia rozprawa nie miała jednakże tak wielkiego znaczenia. Francuzi wystąpili zaczepnie koleją żelazną Metz-Remilly, nad którą baterjami swemi panują, posunęli się do stacji Peltre w sile 10,000 ludzi z artylerją i konnicą i zagrozili znajdującym się niedaleko stamtąd magazynom wojskowym pruskim. Pięć pułków i bataljonów strzelców musiały przeciwko nim wystąpić i korrespondent pisze, że tylko nadzwyczajnemu męztwu tak przeważającej siły zawdzięczyć trzeba odparcie Francuzów.

Wielka część bataljonu strzeleckiego przy pułku 55 piechoty dostała się w niewolę. Francuzów głównie zmusiły do odwrotu baterje pruskie pomiędzy Mercy le Haut i Ars-Laque nexy, obrzucając ich granatami. Straty pruskie w zabitych mają być nieznaczne, większe w rannych i zaginionych. Z dwustu ludzi stanowiących straty brygady Goltza większa część dostała się do niewoli.

Jednocześnie walczono dalej ku północy ponad fortem St. Julien, jakoteż po drugiej stronie rzeki, lecz działania te musiały mieć tylko charakter demonstracji osłaniającej powyższy napad w kierunku Courcelles. Metz jest ciągle ostrzeliwanem. Wieści o układach z Bazainem ucichły.

W boju 22 b. m. na płaskowzgórzu Villejuif, Prusacy walczyli w sile 8,000 ludzi, ponieważ mieli przeciwko sobie całą dywizję Mauduy, trudno im więc było utrzymać się i ostatecznie musieli zostawić Francuzom wszystkie pozycje na prawo od traktu prowadzącego do Fontaineblau.

Rzucenie mostu pod Bougival ustalając związek między armją ks. Następcy tronu i armją ks. Saskiego, od zachodu, służyć może za wskazówkę zamiarów pruskich, zwracających się na tę stronę fortyfikacji Paryża. Istotnie depesze donoszą, że Prusacy myślą o napadzie na Gennevillers i Le-point-du-jour. Lecz działania ich w tej stronie będą tylko demonstracjami. Głównym celem pozostanie dla nich południe.

Kwatera królewsko-pruska z Ferrières ma być przeniesioną do Wersalu.

Załoga Longwy wykonała d. 21 z. m. szczęśliwą wycieczkę w kierunku Longuion.

Dokładny tekst sprawozdania wypracowanego przez francuzkiego ministra spraw zagranicznych, z narad jego w Ferrières z kanclerzem północno-niemieckiego Związku, ukazał się już w dziennikach belgijskich. Według dziennika „Bohemia", Thiers telegrafował pod d. 29 b. m. do poselstwa francuzkiego w Wiedniu, że missję swoją w Petersburgu, uważa za ukończoną. Miała ona wypaść niepomyślnie. Kanclerz państwa miał mu więc oświadczyć, że miarę postanowień gabinetu petersburgskiego mogłyby teraz dać w pewnych okolicznościach, jedynie tylko wypadki wojenne.

Skutki obecnej wojny dają się czuć dotkliwie w Anglji zwłaszcza w skarbie angielskim. Dochody celne i podatek dochodowy zmniejszyły się w ostatnim kwartale rachunkowym o 1,185,000 f. szt. inne wpływy o 225,000, razem niedobór wynosi 1,410,000 f szt.; przeciwważy go w części, wzrost dochodów z akcyzy, które podniosły się o 233,000 f. szt. Właściwe zmniejszenie się dochodów wynosi zatem 1,177,000 f. szt.

Organ półurzędowy pruski „Kreuzzeitung" tak pisze w kwestji pertraktującego się obecnie zjednoczenia całych Niemiec w jedno państwo. „Nie idzie już dziś o odpowiedź na pytanie, *czy* potrzeba dążyć do zjednoczenia Niemiec, ale tylko *jak* je do skutku przyprowadzić. Niema plemienia, niema stronnictwa, któreby wątpiło o tem, że kierunek wojskowy i dyplomatyczny powinien pozostać w silnie dłoni Prus.

Belgja rozpuściła milicje z lat 1863—5, lecz tylko w piechocie i artylerji pieszej. Żonaci otrzymali urlopy. Armja obserwacyjna z Antwerpji, wraz ze sztabem, rozwiązana. Wszystkie te środki mogły były nastąpić już w 10 dni po kapitulji sedańskiej.

(Köln. Ztg, Ind. bel., Allg. Augsb. Ztg).

Wiadomości Telegraficzne.

Praga 10-go. Projekt adresu w duchu lojalnym został odrzucony, przekonano się bowiem, iż obietnice Petrin'a co do rozwiązania sejmu morawskiego i zapewnienia większości dwóch trzecich pozbawione są wszelkiej podstawy. W to miejsce na dzisiejszem posiedzeniu przyjęto projekt Clam Martinitza, w ostatecznej redakcji odpowiadający najzupełniej przekonaniom większości. Projekt ten co do historycznego rozwoju i oparcia prawnego powołuje się na poprzedni adres. Obecna rada państwa nie daje legalnego gruntu do układów, gdyż niewszystkie ludy Austrji (Gesammt-Oesterreich) są w niej przedstawiane. Bliższe porozumienie możliwe jest tylko z samą koroną i dlatego wybory do Rady państwa nie zostaną przedsięwzięte. Sejm wszakże skłania się chętnie do rozpatrzenia dalszych propozycji jakieby Jego Cesarska Mość raczył mu zakommunikować.

Berlin 2-go. „Staatsanzeiger" ogłasza dekret królewski, którym kraje zajęte we Francji przez wojska niemieckie z wyjątkiem Alzacji i Lotaryngji oddane są pod zawiadywanie osobnego jenerał-gubernatora w Reims. Gubernatorem tym mianowany został Wielki Książę Mekleburg Szweryński.

Stuttgart 1 go. Minister wojny von Suckow powrócił z głównej kwatery pruskiej i przywiózł królowi własnoręczny list króla Wilhelma.

Londyn 1-go W sferach ministerjalnych zapewnieją żewczorajsza rada gabinetowa (patrz wczorajsze wiadom.) postanowiła trzymać się nadal dotychczasowej polityki wyczekującej neutralności.

Tryest 1-go. Rząd grecki nie uznał jeszcze Rzeczyspolitej francuzkiej, gdyż nie otrzymał od niej żadnej kommunikacji. Ze Smyrny odpłynęli ochotnicy do Francji. W zatoce (Smyrna) eskadra austrjacka odbywa ćwiczenia ze strzałami.

Tryest 1-go. Donoszą o uzbrojeniach na granicy tureckiej. Po wodach Adrjatyku przepływają okręty wojenne tureckie. Do Suttoriny przybyły nowe bataljony Redyfów. Forty wzdłuż granicy Czarnogórza są uzbrajane. Obawiają się starcia.

Konstantynopol 1-go. Po zapłaceniu wszelkich należności ks. Mikicie za pastwiska i inne pretensje, zniknął powód do nieporozumień, i z tej strony niczego już obawiać się nie należy.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 4 Paźdz., god. 10, z rana.

Florencja, 3-go. — Rezultat plebiscytu jest następujący: W Rzymie 50,835 ludzi, głosowało: tak, 46, nie; we Frosinone 2,559 stanowczo: tak; w Velletri 3,156: tak i 11: nie, i w Orte 644 stanowczo: tak.

Tours, 3-go.— Sprawozdanie jenerała Trochu z 30-go września donosi o rekonesansach przeciwko silnym pozycjom nieprzyjacielskim aż do Thias i Choisy-le-Roi; z obu stron znaczne straty. Według paryzkich wiadomości z 30-go września, zarządzono rekwizycję wszystkich zapasów zboża i mąki. Do dnia 29-go września dokonano rekonesansów przez Villejnif ku Drancy. Nieprzyjaciel zmuszony do opuszczenia Stains, Moulin i Romainville.

Wiedeń, 3-go.—„Wienerabendpost" stanowczo zaprzecza pogłoskom o uzbrojeniach Rossji.

Berlin. Officjalne. Straty Francuzów w dniu 30-ym września wynoszą w zabitych i ranionych 1,200, w jeńcach 300 ludzi. Ze strony Prusaków 50 zabitych, 120 ranionych.

Favre w liście do Bismarcka w imieniu Ciała dyplomatycznego prosi o uprzedzenie o rozpoczęciu bombardowania, oraz przepuszczanie raz w tydzień kurjera. Bismarck odmawia uprzedzenia o bombardowaniu ze względów militarnych, zgadza się na żądanie przesyłania otwartych pism agencji dyplomatycznych, nie militarnej treści.

⁂ Statek pruski transportujący ranionych do Düsseldorfu, zatrzymał się u prawego brzegu Renu dla nabrania zapasów wody.

Włościanie z wioski sąsiedniej przybiegli na brzeg w największym pośpiechu, i zażądali pokazania im choć jednego turkosa.

Kapitan nie miał żadnego żołnierza armji francuzkiej do przedstawienia współobywatelom,— postanowił wszakże wyzyskać sytuacją na korzyść ranionych wojowników.

Obiecał więc zadowolnić ciekawych, pod warunkiem złożenia odpowiedniej ilości wina i cygar.

Włościanie udali się do domów swoich po żądane przedmioty, a tymczasem na statku zajęto się zaimprowizowaniem turkosa.

Rzecz poszła bardzo gładko. Znalazł się jakiś dowcipny saksończyk, który bezinteresownie podjął się roli. Urządzono mu turban naprędce, pomazano twarz sadzami i czekano na powrót wieśniaków.

Przedstawienie udało się wybornie, gdyż saksończyk straszliwie przewracał oczami, wzbudzając przerażenie w sercach spokojnych mieszkańców wiosek. Ranni zarobili na tem 45 dzbanków wina,— a włościanie rozeszli się do domów, pewni, że widzieli rzeczywistego turkosa.

⁂ Służba lekarska przy armji pruskiej lepiej jest urządzoną od francuzkiej. Przy każdym korpusie istnieją tam trzy oddziały przenosicieli, każdy pod dowodztwem oficera, złożony ze stu kilkudziesięciu ludzi. Obowiązkiem przenosicieli jest podnosić rannych z pola bitwy i transportować ich do wozów stojących z tyłu armji po za linją ognia.

Do tego celu używane są nosze ręczne drewniane niesione przez dwóch ludzi. Za czasów wojny austrjacko-pruskiej, zakon Joannitów wprowadził w użycie spore nosze na kole poruszane siłą jednego tylko człowieka. Okazały się one jednak niepraktycznemi, z powodu że po deszczu na miękkim gruncie nie dały się używać. Nadto, przy kamienistej powierzchni, niewygodne są dla rannych.

Służba obozowo-lekarska, w czasie bitwy rozdziela się na dwie części. Jedna zwaną ruchomą pozostaje na tyłach armji, i służy do doraźnego opatrywania i nagłych operacji. Druga składowa znajduje się dalej i przyjmuje rannych już opatrzonych na dłuższe leczenie.

W wojsku francuzkiem oprócz mniejszej liczby lekarzy oddziałowych, istnieją te jeszcze niedogodności, że do wynoszenia ranionych z ognia, używani są zwyczajni żołnierze. Do dalszego transportu posługuje się służba zdrowia mułami (mulets à litières), na których przymocowane są łóżka dla pomieszczenia rannych.

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Baumgarten* z Łowicza; Fligiel-Adjutant pułkownik *Czerewin*, Szambelan Dworu *Zagoskin* i Rzecz. Radca Stanu *Kompanejszczykow* z Petersburga.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Adjutant *Krasnokutski* do Skierniewic; Orszaku J. C. Mości Jenerał-Major baron *Frederyks* do Międzyrzeca.

Redaktor, *W. Szymanowski.*

---

w Nieszawie i P-cie Radziejewskim — p. Juljan Łaski w Nieszawie.

w Siedlcu i P-tach Siedleckim, Węgrowskim, Sokołowskim, Łukowskim, Garwolińskim i Nowomińskim— p. Stefan Jezierski w Siedlcu.

w Mieście Kaliszu i P-tach: Kaliszkim, Słupeckim i Konińskim— pp. Jabłkowski, Radoliński i Skupiński i Sp. w Kaliszu.

w P-cie Kolskim— p. Jakób Teichfeld w Kole.

„ Łęczyckim— p. Karol Trautsolt w Łęczycy.

„ Turekskim— p. Abraham Fux w Turku.

„ Sieradzkim— p. Henryk Fajans w Sieradzu.

„ Wieluńskim—p. Andrzej Cieślikowski w Wieluniu.

w Mieście Petrokowie i P-tach: Petrokowskim i Nowo-Radomskim— p. E. Tchórzewski w Petrokowie.

w Mieście Tomaszowie i jego okolicach— p. Adam Wiewiorowski w Gustku.

w Mieście Łodzi i P cie Łódzskim — pp. Zygmunt Jarociński i Markus Silberstein w Łodzi.

w P-cie Łaskim— p. Michał Konicki w Łasku.

w Mieście Częstochowie i P-cie Częstochowskim — pp. Konstanty Piasecki i Markus Kohn w Częstochowie.

w P-tach: Olkuskim, Będzińskim i Miechowskim— p. Bonifacy Machnicki w Olkuszu.

w Mieście Radomiu i P-tach: Radomskim, Kozienickim i Iłżeckim — pp. Franciszek Wścieklica i Karol Piotrowski w Radomiu.

w P-tach: Opatowskim i Sandomierskim— p. Meyzel Mikołaj w Sandomierzu.

w P-tach: Opoczyńskim i Końskim— p. Gustaw Poszepczyński w Opocznie.

w Mieście Kielcach i P-tach: Kieleckim, Andrejewskim i Włoszczowskim— pp. Konstanty Holewiński i Saturnin Turżański w Kielcach.

w P-cie Stopnickim— p. Hieronim Mayzel w Kikowie przez Stopnicę.

w P cie Pinczowskim — p. Konrad Wiszniewski w Pinczowie.

w Mieście Lublinie i P-tach: Lubelskim, Lubartowskim, Nowo-Aleksandryjskim, Janowskim i Krasnostawskim— p. Józef Gałecki w Lublinie.

w P-tach: Zamostskim i Biłgorajskim—p. Konstanty Zawisza w Zamościu.

w P-tach: Chełmskim, Hrubieszowskim i Tomaszowskim— p. Bogusław Wydżga w Raciborowicach przez Dryszczów.

w P-tach: Janowskim, Bielskim, Włodawskim i Radzińskim — pp. Polaczek Antoni i Teofil Zabłocki w Białej.

w Mieście Płocku i P-tach: Płockim, Sierpeckim i Mławskim— pp. M. Fraenkel Wolffsohn i Kazimierz Karpiński w Płocku.

w P-tach: Prasnyszskim, Ciechanowskim, Pułtuskim i Makowskim— p. Henryk Aleczko w Pułtusku.

w P-cie Płońskim i w Wyszogrodzie— p. S. Rosen w Wyszogrodzie.

w Łomży i Powiatach: Łomżyńskim, Mazowieckim, Ostrowskim, Ostrołęckim, Kolnieńskim i Szczuczyńskim— p. E. Efron w Łomży.

w Suwałkach i P-tach: Suwałskim, Augustowskim i Sejneńskim— p. Lazar Rosenthal w Suwałkach.

w P-tach: Kalwaryjskim, Wyłkowyżskim, Władysławowskim i Marjampolskim—p. Antoni Drac w Marjampolu.

W ogłoszeniu z dnia 15 (27) z. m. zamieszczonem zostało, że p. Adolf Reichmann (ulica Marszałkowska Nr. 12) przyjmować będzie ubezpieczenia na Pradze. Wszakże oprócz Pragi mocen jest także przyjmować ubezpieczenia i w Warszawie — 7949 —

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

W trzecim, odbytym w dniu 19 września (1 pazdz.) 1870 r. ciągnieniu Akcji i Obligacyj Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej umorzyć się mających, następujące numera wylosowane zostały:

Akcje po rs. 1000.

Nra 241/250, 28941/50, 29621/30, 30461/70, 34311/20, 34831/40, 42921/30.

Akcje po rs. 100.

Nra 46974, 47917, 48275, 48802, 49662, 49915, 50027, 50919, 51653.

Obligacje po rs. 1000,

Nra: 1361/70, 12891/900, 24321/30, 27321/30, 28401/10, 36431/40.

Obligacje po rs. 100.

Nra: 37817, 38354, 40724, 41401, 41621, 41635, 41884, 42893, 43766, 43792, 43881, 44440, 44679, 45133, 45380, 47087, 48217, 48810, 49349.

Nominalna wartość powyższych Akcji i Obligacyj przypada do wypłaty z dniem 19 września (1 paźdz.) 1870 roku. Wypłatę dopełniają: Kassa Główna Towarzystwa w Warszawie, oraz domy bankierskie w Cesarstwie i za granicą, w których kupony są płatne.

Należność płaconą będzie; zagranicą monetą miejscową, w Królestwie i w Cesarstwie złotem, licząc półimperjał po rs. 5 kop. 15; albo papierami, po kursie półimperjałów z dnia wypłaty.

Przedstawione do wypłaty Akcje winny być zaopatrzone 12-ma, a Obligacje 11-ma kuponami, t. j. od włącznie kwietniowego 1871 r.

Właściciele wylosowanych Akcyj otrzymują w miejsce tychże Akcje pożytkowe.

Z Akcyj i Obligacyj wylosowanych w przeszłych ciągnieniach, następujące dotąd do wypłaty przeostawionemi nie zostały:

1) Z losowania w d. 19 wrześ. (1 paźdz.) 1868 r.

Akcje po rs. 100.

Nr 46781.

Obligacje po rs. 100.

Nra: 40589, 43093, 43124, 43911.

Wypłata tych Akcyj i obligacyj nastąpić może w każdym czasie w wyżej wymienionych miejscach. Akcje z pierwszego losowania winny być zwrócone z 16-ma, a Obligacje z 15-ma kuponami.

2) Z losowania w d. 19 wrześ. (1 paźd.) 1869 r.

Akcje po rs. 1000.

Nra: 1381/1390, 17241/17250, 38211/38220.

Akcje po rs. 100.

Nra: 46,49, 47530, 49675, 49901, 51654.

Obligacje po rs. 1000.

Nra: 151/160, 1321/330, 5531/5540, 1831/1840, 12111/12120, 24851/24860.

Obligacje po rs. 100.

Nra: 38466, 38647, 40915, 41506, 41695, 42409, 42989, 43,522, 46621, 46909, 47336, 47681. 49453.

Akcje z drugiego losowania winny być zwrócone z 14-ma kuponami, a obligacje z 13-ma.

Wartość każdego brakującego kuponu potrąconą będzie od przypadającej za Akcje i Obligacje należności.

w Warszawie d. 19 wrześ. (1 paźdz.) 1870 r.

(1—3)—7947— Rada Zarządzająca.

═ Druk dzieła o „Teologji moralnej uważanej w stosunku jej do fizjologji i medycyny“, przetłómaczonej przez Ks. Władysława Magnuskiego, Kan. S. T., w bieżącym tygodniu ukończonym zostanie.

—7965—

— Antonina *Ordyniec*, nauczycielka muzyki powróciwszy po ferjach do Warszawy, ma honor zawiadomić o tem osoby interessowane. — Mieszkanie dawniejsze: Nowy Świat, Nr 58 nowy. (2—3) —7241—

— Do Zakładu naukowego Żeńskiego Wandy Hermanowskiej, w domu przy ulicy Źródłowej i Bocznej za żelaznym domkiem pod Nr 2608, przyjmują się uczennice przychodnie i stałe. Dla stałych pensjonarek zapewnia się konwersacja obcemi językami, obok wykładu nauk programem szkolnym przepisanego. Na żądanie udzielane bydź mogą lekcje muzyki i tańców. —7930—

═ P. Ludwik Wapiński, jubiler, powrócił z jarmarku lipskiego do Warszawy.

— Józef Jarocki, właściciel magazynu wyrobów złotych, przy ulicy Senatorskiej w domu Piotrowskiego wprost pałacu Prymasowskiego idąc od rogu ulicy Miodowej, pierwszy sklep z wyrobami złotemi utrzymujący, w tych dniach powrócił z zagranicy.

—7967—

— Magazyn kapeluszy damskich Teodora Weigt, przy ulicy Królewskiej w domu W-go Bayera Nr 412a exystujący, ma honor donieść, iż modele, jako też i własne wyroby kapeluszy: damskich filcowych, aksamitnych, pluszowych i t. p. w znacznem wyborze i prawdziwą nowością odznaczających się fasonów posiada i takowe poleca względom szanownych dam.

—7954 (1—3)

Niżej podpisany ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że po wspólnym porozumieniu się z P. L. *Abel*, poprzednim dzierżawcą Doliny Szwajcarskiej, przejmuje cały ten zakład wyłącznie na siebie z dniem 1-szym października r. b.; a poczyniwszy niezbędne zmiany w ogólnej administracji, co do usługi, jakoteż i cen potraw i napojów, dołoży wszelkich starań, ażeby pod każdym względem wymaganiom Szanownej Publiczności zadość uczynić. Wszelkie zamówienia na objady, kolacje, wesela i inne okazje, tak w samym gmachu Doliny, jakoteż i po za obrębem tejże, przyjmują się. **Ernest Ygel.**

LUDWIK ADLER,
Tancerz Teatów Warszawskich.

Uwiadamiam Osoby chcące pobierać u mnie Lekcje Tańców, że takowe rozpoczynę dnia 10-go b. m. u siebie w mieszkaniu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach. Adres: Ulica Miodowa, Nr 481, gdzie Biuro Salamandra. (1—3) —7961—

Pierwsza w kraju fabryka obuwia szrubowanego, poleca wyroby swoje względom Szan. Publicz.; Plac Teatralny, pałac Blanka, Nr 461. L. Lubliński.

Winogrona węgierskie kuracyjne zupełnie słodkie, nadchodzą regularnie do Składu Win i Delikatesów **A. Bocquet** w gmachu Teatralnym. Również nadeszły świeże **Figi**. (9—30) —7417—

Ostrygi Holsztyńskie
z Flensburga,
codziennie otrzymuje Skład **Anton. Stępkowskiego.**
(20—0) —7214—

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Córka Regimentu.** — **Małżeństwo przy latarniach.**

Jutro: **Didier** (dramat 1-szy raz).—**Deszcz i Pogoda.**

Jutro, t. j. w Środę, będzie miała miejsce w Zakładzie Gimnastyki i Zabaw dla dzieci i młodzieży, **Zabawa Froeblowska z Obrazów optycznych** przedstawiających system planetarny i astronomiczny widok ziemi, widoków i chromatropów, oraz teatrzyku amatorskiego wykonanego przez dzieci: **„Bal przed wakacjami.“** utworu Jana Chęcińskiego, z muzyką Troszla, i **„Żniwiarze,“** scena ludowa. Zabawa rozpocznie się o godzinie 6-ej po południu. Wejście dla dzieci stale zapisanych do zakładu bezpłatne, dla innych zaś osób jednorazowe wejście do zakładu na zabawę Kop. 20. Marek na takowe można nabywać w samym zakładzie, oraz w księgarni Gebethnera i Wolffa. (1—1) —7985—

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych codziennie w Hotelu Europejskim.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia (22 wrzesnia) 4 października 1870 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 7 k. 30 6 k. 70				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 70				
Obligi skarbowe 100 rs., (op. kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100	92	88	—	—
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	90	88	90	38
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869. .	88	33	88	—
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	40	100	20
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	63	73	13
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	141	50	140	—
„ „ „ „ z r. 1866.	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	72	25	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej,	70	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	112	50	112	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	104	50	104	—
Akcje kolei Żel. Fabr. y Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	100	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. rs. — kop. 112 2/9
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 140 5/18
Od Listów Zast. nowych kop. 136 2/3
Berlin: Weksel 100 tal. 8 m. rs. 119 k. 47½ rs. 119 k. 17½
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 8 k. 10 rs. 8 k. 8.
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 97 k. 35 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 3 Października płacono za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 40 do rs. 7 kop. 20—żyto od rs. 3 kop. 90 do rs. 4 kop. 10.— jęczmienia 4 ro i dwu-rzędowego, od rs. 3 kop. 15 do rs. 3 kop. 45.—Owsa od rs. 2 kop. 10 do rs. 2 kop. 55. Kartofli od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 50.

Okowity płacono dnia 3 Października hurtowa składnicza za garniec od kop. 141½ do 142. — Pojedyńcza szynkarska garniec od kop. 143 do 144 kop

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETNER

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 218.

Wtorek. — Dnia 22 Września (4 Października). — Rok 1870.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Biblioteki Warszawskiej Zeszyt na październik r. b. wyszedł z druku i obejmuje: 1) Nie w porę, powieść przez Teresę Prażmowską. 2) Trzy Sonety, przez Adama Maszewskiego. 3) Nieogłoszone dokumenta, tyczące się klasztoru w Lędzie, przez Władysława Nehring. 4) Kronika paryzka literacka, naukowa i artystyczna. 5) Korespondencja z Drezna. 6) Do bijografii Bronisława Trętowskiego. 7) Dante Alighieri Boska, komedja, przekład Antoniego Stanisławskiego. Drezno 1870 r. przez X. — Goplana. Poznań i Berlin 1866 r. przez R. 8) Wiadomości literackie.

Gazeta lekarska Nr. 14 wyszedł z druku i zawiera - *Prace oryginalne:* O wpływie korzeni tylnych rdzenia kręgowego na pobudzalność przednich. Przez Zygmunta Kramsztyka. — Kazuittyka szpitalna. — Postrzeżenia Dr. J. Min: kiewicza (z Tyflisu). (Ciąg dalszy), — *Kronika zagraniczna.* Poszukiwania doświadczalne nad własnościami fizjologicznemi i terapeutycznemi fosforanu wapna. Przez L. Dusart'a. Streścił Dr. Langowski. (Ciąg dalszy). — *Wiadomości bieżące:* Doświadczenia nad żywieniem chlebem. — Do statystyki wścieklizny. — Stosunek paznogci palcowych do chorób gorączkowych — Przyczynek do skuteczności arszeniku, specjalnie w chorobach skórnych. — Uleczenie traumatycznego tężca (tetanus) za pomocą wodanu chloralu. — Opatrunki modelowane. Streścił Dr. Wacław Majzel. — Z Metz. — Prof. Billroth, Lefort, Larrey, Sédillot i Koberlé. — Kalendarz lekarski. — S. p. Dr. Bernhardt. — *Dodatek.* Historja szpitala dzieciątka Jezus w Warszawie (445—460). Przez Juljana Bartoszewicza. (Ciąg dalszy). — Farmacji ark 25, Anatomii praktycznej ark. 1., Anatomii opisowej ark. 5-ty. — Ponieważ druk Kalendarza Lekarskiego na rok 1871 jest już na ukończeniu, Redakcja uprasza Szan. kolegów-lekarzy, aby raczyli nadesłać swe adressa z wymienieniem godzin przyjmowania u siebie cborych lub interessantów. Ogłoszenia treści lekarskiej przyjmują się za opłatą od litery.

Kronika rodzinna na pierwszą połowę października wyszła i zawiera: Św. Genowefa, patronka Paryża, legenda przez A. E. Odyńca. — Odczyty Katakombowe J. J. Kraszewskiego. — Wycieczka do Konstantynopola, (z notatek p. Augusta). — Wiadomości Literackie: Pamiątniki Siostry Miłosierdzia. — Obrazek z życia rodzinnego przekład z niemieckiego Gustawa Freitaga przez F.

Gazety rolniczej Nr. 39 wyszedł z druku i zawiera. Od Redakcji. — Nagrody, przyznane na Wystawie gospodarstwa wiejskiego i ogrodnictwa, odbytej w Warszawie od d. 3. (15) do d. 8. (20) września 1870 r. — Świerzba albo parchy, przez Romualda Sobolewskiego, (ciąg dalszy). — Korrespondencje gospodarskie: Z okolic m. Liwa, grzez Mikołaja Biernackiego. — Z nad Pilicy, przez Tadeusza Wilkońskiego. — Z pod Kałuszyna, przez A. W. — Przegląd rolniczy XX. — Przegląd przemysłowo-handlowy. — *Rozmaitości gospodarskie:* Próbowanie olejów do smarowania machin, przez J. B. Rogojskiego. Ogłoszenia gospodarskie. — *W odcinku:* Pogadanka letnia w Pasiece" przez Stanisława Rewińskiego, (ciąg dalszy).

Opiekuna domowego, Nr. 39 wyszedł z druku i zawiera: Obchodzenie się z bronią palną, przez Aleksandra Osipowicza. — Czterej święci gospodarze, wiersz przez Emilję Leja. — Marymont i jego okolice (z dwoma drzeworytami), przez Wincentego Olszowskiego, (ciąg dalszy). — Antoni Dreher i piwo bawarskie (z portretem) przez Jana Pietraszka. — Przegląd teatralny, przez M. Dzikowskiego. — Humoreska. (wejście na wystawę), (z drzeworytem). — Wiadomości techniczne. — Rozmaitości.

Tygodnika mód Nr. 40. wyszedł z druku i zawiera Wiwat życie! wiersz Klemensa Podwysockiego. — Kilka słów o kobietach, przez Elizę Orzeszkową. — Rodzina Griffith, opowiadanie historyczne. — Korespondencja z Paryża. — Natalja Borysowna. — Ekonomja domowa. — Słówko o zakładzie gimnastyki i zabaw. — Przegląd modnych nowości. — Przytym dodatek tyczący się ubioru i robót kobiecych, oraz wzory rozmaitych przyborów dla rannych.

Przyjaciela dzieci Nr. 40 wyszedł z druku i zawiera: Zwaliska zamku Hejdelbergskiego, przez K. P. (z ryciną). — Niedziela, przez St. Nowińskiego. — Nauka, jako pomocnik wojen tegoczesnych. (Ciąg dalszy). — Postawy ciała ludzkiego. — Golono, strzyżono, wiersz Adama Mickiewicza. — Pałac Dożów w Wenecji (z ryciną). — Skowronek, wiersz przez Annę L. — Owca i jagnię, bajka Feliksa Mikorskiego.

Izraelita Nr. 39 wyszedł z druku i zawiera: Modlitwy i Świątynie, przez F. K. — Korrespondencja z Warszawy, przez p. Teressę Horowicz. — Uprzedzenia Scena z życia. II. — Początek roku, przez F. Str. — Dr. Adolf Bernhardt (wspomnienie pośmiertne). — Wiadomości z kraju i zagranicy. — Rozmaitości. Nadesłane. — Doniesienie.

— Księgarnia **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, otrzymała na **Skład Główny** następujące dzieło:

Gimnastyka racjonalna

JAKO CZĘŚĆ DYJETETYKI

ze stanowiska lekarskiego.

historyczno-krytycznie i praktycznie opracowane

przez

autora Dyjetetyki dla dzieci,

dwie części, rs. 1 kop. 20.

(1—3) — 7899 —

DONIESIENIA.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Warszawskiego Instytutu Ś-go Kazimierza.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 30 września (12 października) r. b. o godzinie 5-tej po południu w kancellarji Instytutu przy ulicy Tamka pod Nr 2858 (25) przed Radą Szczegółową odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż z lasów Instytutowych Pęcherskich w powiecie górnokalwaryjskim położonych w trzech partjach oddzielnych drzewa budulcowego i opałowego sosnowego i w małej ilości dębu i brzozy w sztukach i sążniach jako to: z lasu Pęcherskiego Oddziału I-go sztuk 1033 podług wykazu szczegółowo na rs: 3019 k. 44. Oddziału II-go sztuk 383 podług wykazu na rs: 1073 k. 97 i z lasu Runowskiego sztuk 974 sążni 30, podług wykazu na rs: 2483 kop. 38 oszacowanego, czyli w ogóle sztuk 2390 ocenionych na rs: 6576 kop. 79. Powyższe summy za practium liciti są ustanowione. Przystępujący do licytacji winien złożyć vadium w gotowiźnie lub papierach publicznych kurs w kraju mających podług obecnej ich waluty, do partji sprzedawanego drzewa pierwszej rs: 302, do drugiej rs: 107, do trzeciej 248, które to kwoty nieutrzymującym się przy licytacji zaraz zwrócone zostaną, a utrzymującym się zatrzymane będą na kaucję do końca kontraktu. Warunki sprzedaży jako też wykazy cięć są do przejrzenia w kancellarji Instytutu oraz na gruncie u leśniczego miejscowego.— w Warszawie dnia 9 (21) września 1870 r.—Za Opiekuna Prezydującego, Członek Rady **J. Czosnowski.**

(1—3) —7972— (Dz. War.)

Ogłoszenie.

Izba Skarbowa Warszawka, podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie reskryptu Oddziału do Spraw Finansowych Królestwa, z dnia 25 sierpnia r. b., Nr 2,483, w dniu 7 (19) października r. b., o godzinie 1-ej po południu, w sali posiedzeń Izby Skarbowej, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż domu poduchownego w Mieście Warszawie, pod Nrem 114, przy ulicy Piwnej położonego. Licytacja rozpoczętą będzie od summy rs. 9,852 kop. 38, przystępujący do takowej, obowiązani złożyć na wadjum summę rs. 985 kop. 23, w gotowiźnie, albo papierach skarbowych, licząc po cenie na kaucję przyjmowanej.

Nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Izby Skarbowej w terminie licytacyjnym, do godziny 12-ej w południe, opieczętowane deklaracje, napisane podług formy wskazanej w §. 1,909 T. X. Części 1-ej Zbioru Praw (wydania 1857 r.), z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego do kassy Skarbowej.

O innych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr Izby Skarbowej, codziennie w godzinach służbowych. (3—3) —7491—

OGŁOSZENIE.

W Zarządzie Wkrszawskiego Inżynierskiego Okręgu, w dniu 8 (20) grudnia r. b. odbywać się będzie licytacja na 6-cio letnie wydzierżawienie, poczynając od 1871, około 114 dziesiatin pastwisk i 285 diesiatin sianokośnych łąk należących do Zarządu Inżynierów miasta Zamościa.

Warunki licytacji mogą być przejrzane każdodziennie od 9-ej z rana do 3-ciej po południu w biurze Zarządu, oprócz dni świątecznych i galowych.— Naczelnik Inżynierów Jenerał Lejtnant **Feichtner.** (1—3) —7932— (Dz. War.)

Potrzebny jest zaraz, na prowincję,

Pomocnik Jeometry,

mający kwalifikację najmniej z 3ch lat praktyki, pod dogodnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Marjensztadt, Nr 3 nowy, mieszkania Nr 18. (3—3) —7641—

Potrzebni są

Pomocnicy do Jeometry,

rządowego, na parę miesięcy na wieś, wykwalifikowani. Wiadomość przy ulicy Niecałej Nr domu 2, mieszkania Nr 11 o godzinie 5-tej po południu. (3—3) —7809—



Dnia 29 Września (11 Października) r. b., o godzinie 10 z rana, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację, w drodze subhastacji w Trybunale Cywilnym w Warszawie, **Nieruchomość Nr 2847 przy ulicy Tamka w Warszawie** położona, przynosząca brutto dochodu około rs. 1300. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 6370 kop. 37, jako 2/3 części szacunku, taksą biegłych wykrytego. Wadjum wynosi rs. 1500. Bliższe objaśnienia powziąść można w Kancellarjach Pisarza Trybunału Cywilnego i u podpisanego, w Warszawie pod Nr 2244a, przy ulicy Nalewki. **Szymon Rodzyn**, Patron.

(1—2) — 7951 —

Z powodu przedaży **Handlu materjałów piśmiennych**, pod firmą **Karola Wojczyńskiego**, przy ulicy Wierzbowej istniejącego, uprasza się wszystkich, którzyby rościli jakie puetensje, tudzież osoby, które są dłużne handlowi, aby raczyli się zgłaszać do Adwokata Jędrzejewicza, przy ulicy Długiej, Nr 489B (nowy 11) zamieszkałego, jako upoważnionego do wypłaty rzeczywistych należności, jakoteż do poszukiwania i odbierania wierzytelności.

(1—1) — 7946 —

Pośredniczy

w umieszczaniu:

Guwernantek, Guwernerów, Bon i osób do towarzystwa,

Kamilla Mierkowska.

Ulica Ś-to Jerska, Nr 22 nowy. (2—20)—7903—

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej, w domu W. Piotrowskiego, Nr 496.

Nadszedł znowu transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, i prasowanego serwetowego takiegoż, oraz **Groszku i Sera** zielonego, **Buljonu** Wołyńskiego, **Musztardy** prawdziwej Sareptskiej, **Minogów** Rygskich, **Karuku** rybiego, **Wizigi i Konfitur** płynnych. **B. Miedwiednikow.**

(1—3) — 7977 —

RYBY ŻYWE

grube: **Szczupaki, Liny, Karasie** i białe, będą łowione w następny Czwartek, oraz Piątek i Sobotę, dostawione być mogą do Warszawy: w Piątek i w Niedzielę rano na godzinę 6-tą. Kupić można w Mieni (koleją Terespolską przez Nowo-Mińsk. (1—1) — 7943 —

PIEKARNIA,

wraz z Mieszkaniem i Sklepem, w mieście gubernjalnym Radomiu, przy ulicy Szpitalnej pod Nrem 71, jest każdego czasu do zadzierżawienia. Wiadomość bliższa tamże na miejscu.

(2—4) —7881—

Ktoby z PP. Kupców potrzebował zaraz 16-letniego **MŁODZIEŃCA** na Ucznia w znaczniejszym handlu, moralnego prowadzenia, ze zdolnościami, który ukończył 3 klassy w Niemieckim Gimnazjum i 4tą w domu, na lat 3 na swoim sprawunku, raczy się zgłosić do Składu Futer **P. J. Radau**, róg ulicy Bielańskiej i Daniłowiczowskiej, Nr 8 nowy.

(4—6) —7717—

EKSPEDYCJA TOWARÓW DO ROSSJI I Z ROSSJI.

Czyniąc zadość licznym żądaniom, podpisany ma honor donieść Szanownej Publiczności i PP. Handlującym, że Agentura nietylko załatwia kommisa i reguluje interesa na miejscu, lecz jak dotąd tak i nadal załatwia wszelkie ekspedycje Towarów, zwłaszcza przy obecnej blokadzie portów pruskich, dokonywa wysyłki w głąb kraju przez Rygę lub zagranicę drogą lądową.

KAROL JANSEN.

Agent wielkiego ruskiego Towarzystwa drogi żelaznej i Królewsko-Pruskiej kolei Wschodniej w Rydze. (3—3) — 7801 —

Potrzebna jest niemka

do udzielania kowersacji na godziny. Wiadomość przy ulicy Złotej, Nr 23, na 2-giem piętrze. (2—3) —7900—

Do jednego z Magazynów Damskich, potrzebne są

P A N N Y

uzdatnione do Strojów i do Krawieczczyzny. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (3—3) —7811—



Mamka młoda i zdrowa,

ze świeżym pokarmem, jest przy ulicy róg Elektoralnej i Solnej u Akuszerki E. F. pod Nr 813 (3—3) —7818—

Z powodu oświecenia gazowego jest do zbycia piękny żyrandol, o dwóch lampach naftowych kolorowych, są także dwie lampy stołowe małe. Potrzebną jest także na wieś panienka do małych dzieci, jako nauczycielka, mogąca udzielać języka ruskiego, niemieckiego, francuzkiego i polskiego, oraz innych przedmiotów. Jest również do zbycia z powodu źle zrozumiałego komisu, spódniczka kaszmirowa pikowana nowa i płaszczyk damski. Wiadomość przy rogu ulic Brackiej i Żórawiej, Nr 2 domu, Nr 9 mieszkania, w godzinach południowych. (2—3) —7906—

Summa Rs. 8000



potrzebną jest na hypotekę nieruchomości wiejskiej w odległości paru wiorst, szossą od Warszawy położonej. około rs, 40(000 wartującej, znajdzie ona pomieszczenie na drugiem numerze po summie szpitalnej rs. 4500. Oprócz procentu 5% właściciel nieruchomości daje mieszkanie na 1-em piętrze z eterech Pokoi, Salonu o pięciu oknach, Przedpokoju i Kuchni, oddzielnej Góry, tudzież Stajni i Wozowni, zupełnie świeże, eleganckie i z prześlicznym widokiem, a nadto do rozporządzenia lokatora dodaje jednokonny powozik z koniem. Bliższa wiadomość w **Domu Zleceń M. Oczarski i S-ka,** Senatorska, Nr 20 nowy. (4—6) — 7646 —



Wyprzedaż Magazynu Mebli.

Przy ulicy Szpitalnej, pod Nr 1355h w **Magazynie Mebli Fr. Angerstein,** wyprzedają się wszystkie Meble, po cenach nader zniżony h, Meble pochodzą z własnej fabryki i są w wielkim wyborze. między innemi są zupełnie gotowe **3 Garnitury** rypsem wełnianym kryte. W Magazynie tym są też do sprzedania **2 oryginalne Obrazy C. Branda i jeden Landszaft.** Wszystkie trzy w pozłacanych ramach, za 120 Rs. (4—12) — 7637 —

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MAGLE

w bardzo dobrym stanie, przy ulicy Nowy-Świat, w domu Brounana, Nr 1302 (nowy 44), u Właścicielki Magli. (2—3)—7788—

STRĘCZENIE MAMEK.

Akuszerka mieszkająca lat kilka, przy ulicy Chłodnej, pod nazwiskiem Błaszczyńska, obecnie Stedler, mieszka przy ulicy Freta, w domu W-ej Motylowskiej, Nr 273, i przy właściwej praktyce zajmuje się Stręczeniem mamek obecnie znajduje się, pomiędzy temi Mamka Rossjanka. (1—1) — 7948 —

Do sprzedania

Futro męzkie

długie i obszerne w dobrym stanie, z kołnierzem prawdziwym bobrowym, za rs. 100. Oraz 30 obrazów olejnych, po nizkich cenach, ulica Leszno Nr 725, drugi dom za Orlą, w lewej oficynie, na dole pod Nr 3; zastać można codziennie od godziny 3-ej do 5-ej. (1—3) —7901—

Znaczny wybór Powozów fantazyjnych i podróżnych.



Poney-Chaise i Panier à Salade, Karetki większe i pojedyncze.

WELOCIPEDY

dziecinne jakoteż dla **dorosłych dwu kołowe** i **trzy kołowe,** oraz wynajęcie ich na miesiące, tygodnie, dnie i godziny.

Nauka jeżdżenia na nich, udziela się codziennie od godziny 7-ej wieczorem.

Ulica Erywańska, Nr 1066A,

w Fabryce Powozów

ROMANOWSKIEGO,

(dawniej **Brühla**).

(50—0) — 2923 —



Wozy Meblowe

wynajmują się przy ulicy Nowe-Miasto, za Kościołem Panny Marji, w domu Petersilge, gdzie Fabryka Dzwonów A. Zwolińskiego, pod Numerem 1921/2/3. (4—6) —7697—

Potrzebnym jest



Lekki Faetonik.

mało używany. Wiadomość przy ulicy Twardej, Nr 6, w bramie na dole, na lewo. (1—1) — 7950 —

Niżej podpisani jedyni kommisjonerzy przywozu Peruwiańskiego Guana w Europie, mają honor zawiadomić Szanownych PP. Ziemian, iż urządzili Skład Główny Peruwiańskiego Guana pod **Bankiem północno-niemieckim w Hamburgu** i P. Antoniego Möbius, jako swego Agenta do sprzedaży rzeczonego artykuła na ich rachunek mianowali. *Paryż, w Sierpniu. 1870 r.*

Dreyfus, frères et Comp.

GUANO PERUWIAŃSKIE

SKŁAD GŁÓWNY

pod Północno-Niemieckim Bankiem w Hamburgu.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż ceny Peruwiańskiego Guana, są następujące:

Po 182 Mark Banco za każde 2000funt. brutto wagi hamburgskiej czyli 20 centnarów wagi celnej, biorąc 60,000 funtów lub więcej.

Po 196 Mark Banco za każde 2000 funtów brutto wagi hamburgskiej, czyli 20 centnarów wagi celnej, biorąc 2000 do 60,000 funtów.

Dostawa odbywa się w workach za gotowe pieniądze bez potrącenia za taksę, różnicę wagi i t. p.

Bliższe szczegóły udziela na żądanie, **Anton Möbius,** Agent der Herren Dreyfus frères et Comp. .—*Hamburg, w Sierpniu 1870 r.* (2—3) — 7763 =

Są zaraz do sprzedania nader tanie, zupełnie jak nowe

Lampy Naftowe,

ścienne i wiszące, w formie żyrandolów, zdatne do zakładu, sklepu lub mieszkań. Ulica Chłodna za Żelazną, Nr 36 nowy. (1—3) — 7960 —

Łóżko masiw mahoniowe,

pierwszorzędnej fabryki Simlera, mało używane, jest do sprzedania za cenę przystępną. Tamże jest do sprzedania MUNDUR inżynierski, prawie nowy. Wiadomość u stróża pod Nr 1565a, róg Brackiej i Chmielnej. (1—3) — 7975 —

Rzeczy do sprzedania

Szynel jeneralski, watowany, z kołnierzem barankowym i letni, trzy **Armijaki** dla kuczerów, para **Chomont** z uprzężą, uzdeczkami i lejcami, **Siodło** damskie i Amazonka, przytem i **Szopy,** są do sprzedania za przystępną cenę, przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej, Nr domu 18 policyjny nowy, mieszkanie stróż wskaże. (1—1) — 7976 —

Są do sprzedania

Obrazy olejno malowane;

Porcelana w lepszym gatunku; i

Serwantka mahoniowa.

Wiadomość u Właścicielki domu Nr 1423/1, przy rogu ulic Chmielnej i Zielnej. (1—1) — 7964 —



Jest do sprzedania, **Płaszcz** męzki podbity szopami z prawdziwym kołnierzem bobrowym, **Szuba** podbita baranami zwanemi dublonami, **mundur** galowy z kaluszem i szpadą klassy VIII po części Administracyjnej, **Dywan** prawdziwy perski i rozmaita garderoba męzka, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 27 nowy, od frontu na dole. (1—3) —7957—

Para koni wałachów karych

po 5 lat, zdrowych, rosłych, karecianych **Rysaków,** są do sprzedania przy ulicy Mazowieckiej, Nr 1346b, (6).

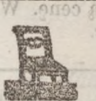
Tamże są do wynajęcia:

dwa lokale po 4 pokoje i kuchnie świeżo odnowione na 1-em piętrze, oraz stajnie na kilkanaście koni i miejsce na jeden powóz. Tamże są na sprzedaż zaprzęgi na 4 i 2 konie. (1—1) —7962—

Przyjmują się **Panny** do nauki strojów i sukień damskich na mieszkanie i życie za opłatą rocznie rs: 50 z góry, dwa lata dostateczne do zupełnego wydoskunalenia, za co poręczam J. Z. ulica Niecała Nr 3. (1—1) —7981—



FORTEPJAN używany, fabryki wiedeńskiej Bösandorfera o 7-miu oktawach, jest do wynajęcia lub sprzedania, oraz **MAGIEL angielski,** do sprzedania za rs. 30, pod Nr 43, ulica Elektoralna, Nr 6 mieszkania. (1—1) — 7844 —



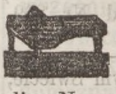
MAGAZYN MEBLI



JANA OLSZTYŃSKIEGO,

przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej. Po cenach znacznie zniżonych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szeslągi kryte safjanem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Tualetki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite Szafki nocne z marmurem i i inne, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe, jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. q., z któremi się poleca. (1—12) — 7923 —

Jest do sprzdania



FORTEPJAN,

petersburgskiej fabryki, o 7-miu oktawach, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 58, mieszkania Nr 19, w oficynie na 2-giem piętrze, ostatnia sień, stróż wskaże. (1—3) — 7953 —

Sztuczna Cyrownia i Wywabialnia Plam.

FELIKSA STOBIŃSKIEGO.

Cyruje do niepoznania wszelkie przypadkowe rozdarcia, tak w sukniach jak i kortach, dywanach, szalach i t. p. przedmiotach, oraz i wszelką reperację garderoby męzkiej, przyjmuje; przytem pierze i wywabia różne plamy z wszelkich garderób damskich, męzkich i kolorów wełnianych tudzież oczyszczam wszystkie aksamity które uległy wszelkiemu przygnieceniu i poplamieniu, przyprowadzam do swego stanu jak nowym był z zaręczeniem, że przedmioty wełniane nie ulegają skurczeniu po praniu, tudzież przyjmuje się wszelka garderoba męzka do farbowania i przyfarbowania, które to rzeczy uległy wypłowieniu i straceniu kolorów; wszystkie te przedmioty wykonywam jak najakuratniej i na oznaczony czas. Ulica Nowy-Świat Nr 1314, wprost kantoru Nelkena, nie dochodząc ulicy Ordynackiej. (2—4) —7904

GARNITUR MEBLI,



mahoniowy 12-sto krzesłowy, Aksamitem koloru bordo okryty, za cenę kosztu do sprzedania, przytem wielki dobór różnego rodzają **Mebli,** z któremi się poleca sprzedając po zniżonej cenie. Magazyn Mebli przy rogu ulicy Wareckiej i Placu, na przeciw Szpitala Dzieciątka Jezus.
(2—3) —7909—

Kanapa 6 krzeseł jesionowych,

krytych adamaszkiem wełnianym, zupełnie w dobrym stanie za rs. 22; oraz lustro duże, nowe, za rs. 12, firanki, kwiaty i **maszyna do szycia,** wszystko po cenie umiarkowanej. Ulica Niecała, dom Cara, Nr 614 lit D, wiadomość u stróża.
(1—3) —7892—



P I A N I N A

o 7-miu oktawach, do sprzedania lub wynajęcia, w Pracowni F. Sakowskiego, przy ulicy Ordynackiej, Nr 2 nowy, mieszkania Nr 51.
(2—3) —7771—

Potrzebne jest

Mieszkanie umeblowane,

na miesiąc czasu, składające się z dwóch pokoi i kuchenki, w środku miasta. Tamże jest do sprzedania błam futra **elki damskie** i mufka **lisy niebieskie** za pomierną cenę. Wiadomość ulica Ś-to-Krzyzka Nr 1131, stróż wskaże.
(3—3) —7827—

Jeden lub dwa Pokoje,

z oddzielnym wchodem, w każdym czasie do wynajęcia z meblami. Ulica Ś-to-Jerska 1776a, naprzeciw Ogrodu Krasińskich. Wiadomość na drugiem piętrze numer 8.
(3—3) —7826—

Za rogatką Wolską, przy ulicy Młynarskiej, jest każdego czasu do wydzierżawienia cały Dom mieszkalny, składający się z 5-ciu pokoi, kuchni, stajni, wozowni, drwalni, oraz piwnicy murowawnej, ogrodu fruktowego i warzywnego, i gruntu dzies. 1 (mórg 2). Wiadomość przy ulicy Nalewki, pod Nrem 2,236/7 lit. a, u Właścicielki domu. (3—3) —7778—

Do wynajęcia od S-go Michała.

1) 4 pokoje, 2 przedpokoje, alkowa, spiżarka i kuchnia, z 2-ma wchodami na 2-giem piętrze od frontu. 2) 3 pokoje z kuchnią na 1-szem piętrze w oficynie z dwoma wchodami, w domu p. Rajkowskiego przy ulicy Solnej, pod Nr 809, nowy 7. (3—3) —7822—

Jest do wynajęcia od 1 Października na Nowym Świecie, **Salon z przedpokojem, porządnie umeblowany,** do frontu, okna z balkonem na żądanie może być i drugi pokój dodany. Dom JW. Burman, Jenerałowej, Nr 12. Wiadomość głównemi wschodami na drugiem piętrze, pod Nr 5, lub u Stróża Onufrego. Także jest pokój nieduży z osobnym wejsciem. (2—3) —7877—

Pokój z meblami,

z osobnym wchodem, jest do wynajęcia, dla kawalera, w bliskości dwóch ulic pryncypalnych. Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (2—3)—7893—

Przy ulicy Sosnowej Nr 6, róg Złotej, do wynajęcia

ŁADNE MIESZKANIE

Przedpokój, Salon, jeden lub dwa Pokoje i Kuchnia. Tamże **Suterena** ze Stajnią na kilka krów.
(4—6) —7737—

W domu nowym 590 należącym do Hrabiny Elżbiety Krasińskiej przy ulicy Długiej, w punkcie handlowym, jest do wynajęcia zaraz **Sklep** duży, z czterema frontowemi oknami, oprócz drzwi sklepowych. Z tyłu sklepu jest lokal łączny, złożony z 5ciu pokoi i kuchni, mogący się użyć na mieszkanie lub sklady.

Pod sklepem znajduje się pięć **Piwnic** wygodnych, suchych i wysokich, zawierających powierzchni łokci kwadratowych 399.

Sklep może być także podzielony na trzy sklepy, z oddzielnem do każdego z nich wejściem i z dodaniem stosownie do życzenia najmującego, pokoju albo nawet lokalu ze sklepem łącznego.

Bliższa wiadomość codziennie w Biurze Zarządu Głównego Dóbr i Jnteresów Domu Hrabiów Krasińskich, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 410. (1—3) —7959—

Potrzebnem jest zaraz

Mieszkanie Kawalerskie,

składające się z jednego Pokoju, z usługą i opałem, w okolicach ulic wiatszałkowskiej, Królewskiej, Zielonego Plac, lub Nowego-Ś Maru,może być przy familji. Mający takowe do wynajęcia zehcą z łożyć adressy do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **S. P.** (1—1) — 7968 —

Są do wynajęcia

z meblami, dwa Pokoje, Przedpokój i Kuchnia, na dwa lub trzy miesiące. Ulica Smolna, dom Lewandowskiego, nowy Nr 11. Wiadomość u stróża. (1—2) — 7942 —

Potrzebnym jest

Pokój osobny,

z oddzielnym wchodem, w cenie 4-ch rubli miesięcznie. Wiadomość w Składzie Sukna W-go J. Nowakowskiego, ulica Nowo-Senatorska. (1—1) — 7973 —

M i e s z k a n i e,

całkiem odnowione, składające się z trzech Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, jest zaraz do wynajęcia, w oficynie domu Zweigbauma, przy ulicy Granicznej, Nr 16 nowy, na drugiem piętrze. (2—3) — 7928 —

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 21 (1574*b*), w Hotelu Warszawsko-Wiedeńskim, jest

S K L E P

do najęcia od 1go Października 1870 r., gdzie obecnie Owocarnia się mieści, wraz z **Mieszkaniem,** za summę Rs. 350 rocznie. Wiadomość u Dzierżawcy Hotelu, na 1szem piętrze.
(3—3) —7694—

DWA SKLEPY

z **Mieszkaniem** lub bez, świeżo urządzone, które w razie potrzeby mogą być połączone, są do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Elektoralnej, Nr 32 nowy. Wiadomość u Właściciela domu. (3—3) —7815—



W drodze z Wilkowa przez Osuchów i Mszczonów do Rudy Guzowskiej, zgubiono w pudełeczku papierowem **Okulary i Książeczkę legitymacyjną.** Szanowny znalazca za nagrodą rs. 5, raczy oddać albo do wsi Wilków do dworu, lub do Rządcy Hotelu Niemieckiego, przy ulicy Długiej w Warszawie.
(1—3) — 7945 —



Portmonetka z pewną kwotą pieniędzy, znaleziona na ulicy Marszałkowskiej dnia 27 b. m., jest do odebrania u PP. Sierakowskich, przy ulicy Jezuickiej pod Nr 74, za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia.
(1—1) — 7970 —

Dowód Banku Polskiego

za Nr 17,079 wydany, na zastawiony List zastawny, zaginął. Uprasza się Łaskawego Znalazcę o oddanie takowego do Kantoru Banku Polskiego. Ostrzeżenia stosowne poczynione. Nikt z dowodu tego korzystać nie może. (2—3) —7555—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). — Дозволено Цензурою.